

Hiszpański TK blokuje więźniom prawo skarżenia do ETPC

11 marca 2020

W krajach demokratycznych trybunały konstytucyjne są gwarancją istnienia trybunału zapewniającego obronę wolności i praw obywatelskich. Zrozumiałe jest, że instytucje państw, ludzkie, a więc niedoskonałe, natrafiają w tym ciele na granicę swoich prerogatyw po to, aby ich działania nie naruszały praw obywateli.

Obecnie, w wyniku przecieku informacji od członków hiszpańskiego wymiaru sprawiedliwości, wyszło na jaw, że Trybunał Konstytucyjny opracował strategię mającą na celu odebranie więźniom niepodległościowym środków prawnych, do których byli uprawnieni. Zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, aby uzyskać dostęp do europejskiego wymiaru sprawiedliwości, konieczne jest najpierw wyczerpanie kanałów jurysdykcyjnych krajów członkowskich, co w Hiszpanii oznacza osiągnięcie ostatniego poziomu sądownictwa, czyli Trybunału Konstytucyjnego. Hiszpański Trybunał Konstytucyjny dopuścił wszystkie złożone odwołania (niedopuszczenie otworzyłoby drzwi do europejskiego wymiaru sprawiedliwości) i pozostawił je w zawieszeniu bez rozpatrzenia ich.

Tak więc, podczas gdy Trybunał Konstytucyjny się nie wypowiadał, Sąd Najwyższy mógł osądzać, a żaden organ ponadpaństwowy nie był w stanie ocenić, czy prawa oskarżonych były respektowane, ponieważ „hiszpańska” droga, która kończy się w Trybunale Konstytucyjnym, nie była jeszcze zakończona.

Przeciek ten potwierdzają dane, ponieważ o ile Trybunał Konstytucyjny zwykle przyjmuje mniej niż 1,5% apelacji, o tyle w przypadku katalońskich niepodległości przyjął ich 100%!

Ostatecznie więźniowie zostali skazani, o co w tym wszystkim chodziło, ponieważ pokazowy proces był zwykłą formalnością. Podczas gdy Katalończycy, więzieni czy na wolności, otrzymali jasne i nieuchronne przesłanie: będąc narodem okupowanym militarnie i sędownie, nasze prawa indywidualne i zbiorowe są mirażem.

Autorstwo: Manuel Pérez Nespereira

Źródło: WolneMedia.net